

Trzeba zasnąć – Kat & Roman Kostrzewski

Krążę jak wilk polarny
W wilczej duszy zew
Czego się bać w cieplarni stada?
Ostrzy kłów
Bogów niespełnienia
Oczu gaszących wszystko
Wszelki płomień ust
Kiedy mi trzeba zasnąć
Sowi czuły sen
Nagi i pełny zjaw kochania
Mogę w nim
Schodzić aż do piekła
Słowo się w rzecz zamienia
Brak mi twoich słów
Krąży wilk, starodawny taniec
Głodny zwierz dumny swymi kłami
A ty kto?
No i któż Cię poznać ma?
Czy walczyłeś raz?
Czy choć raz wygrałeś?
W dolinie sennej martwa biel
Na stokach gór buki tną
Rzucam ogniem krzem o krzem
I ostrzem dym oczy ściął
Pofrunął w las
Ptaki wędrowne, w krzyżach czerni
A mi przy ogniu rąbać noc
Iskry w łędźwiach, pierś o pierś
I wszystko gore jako stos
Zwęglony brzask



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych